

RUNMAGEDDON **BĘDZIE PIEKŁO!**

INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 10 maja 2015

Runmageddon znów rekordowy! Prawie 1200 osób na mecie zawodów w formule Classic

Prawie 1200 osób ukończyło Runmageddon Classic, ekstremalny bieg przez przeszkody, który odbył się na warszawskim Torze Służewiec. Najszybciej z 12 kilometrową trasą i 50 przeszkodami poradzili sobie Grzegorz Szczechła z Ustronia oraz Magdalena Szulc z Warszawy. Z Runmageddonem zmierzyła się również modelka Ilona Felicjańska, która w towarzystwie swoich synów dotarła na metę cała i zdrowa. Impreza upłynęła pod znakiem doskonałej zabawy, a na metę zawodnicy docierali kompletnie ubłoceni, zmęczeni, ale uśmiechnięci. Kolejna impreza Runmageddonu, tym razem w formule Rekrut i Hardcore, odbędzie się w Myślenicach w ostatni weekend maja.

Uczestnicy zawodów Runmageddon Classic mieli do pokonania 12 kilometrową trasę, na której znalazło się ponad 50 przeszkód sztucznych i naturalnych. Nie zabrakło ścian, zasieków, bagien, okopów oraz lin. Na trasie pojawiły się również ulubione przez zawodników przeszkody, znane z wcześniejszych edycji: „*Ta Jedyna*”, czyli 60 metrowa lina rozwieszona nad stawem oraz przeszkoda lodowa. Tradycyjnie prawdziwą furorę zrobiła przeszkoda o nazwie „*Indiana Jones*” – głęboki dół z wodą, nad którym trzeba było się przeprawić za pomocą liny. Aby dotrzeć do mety, trzeba było czołgać się pod zasiekami z drutu kolczastego, biegać, skakać i brodzić po pas w wodzie. Jednak przede wszystkim trzeba było współpracować z innymi zawodnikami, ponieważ część przeszkód została skonstruowana w taki sposób, by była zbyt trudna do pokonania samodzielnie.

Na trasę wyruszyło ponad 1300 zawodników, co oznacza nowy rekord frekwencji na zawodach rozgrywanych w formule Classic. Ponad połowa uczestników wystartowała w Runmageddonie po raz pierwszy. Wśród uczestników znajdowała się m.in. modelka Ilona Felicjańska, która na trasie ominęła tylko 2 z ponad 50 przeszkód. Najstarszym uczestnikiem był 67-letni Henryk Konador z Reguł k. Warszawy, dla którego dzisiejszy start był debiutem w zorganizowanym biegu. Z zadaniem poradził sobie jednak bardzo dobrze i dotarł do mety w czasie poniżej 3 godzin.

Najszybciej z przeszkodami i 12 kilometrową trasą poradził sobie Grzegorz Szczechła z Ustronia, który na metę dotarł w czasie 01:17:10. Dla Grzegorza było to drugie zwycięstwo w Runmageddonie z rzędu. Najszybszą wśród kobiet okazała się Magdalena Szulc z Warszawy, która z czasem 01:37:04 po raz czwarty z rzędu ukończyła Runmageddon na pierwszym miejscu. Najszybszą drużyną tej edycji została drużyna Dzikie Dzikie z Gorzowa.

„Cieszymy się z rekordu frekwencji na dzisiejszym Runmageddonie Classic i z tego, że ponad połowa uczestników tej zabawy stanowili debutanci. Pokazuje to, że coraz więcej ludzi chce przeżyć coś szalonego, podrapać się drutem kolczastym, przeczołgać w błocie, wspiąć na kilka metrów. Chcą przeżyć coś odbiegającego od ich codziennych doświadczeń, pobawić się w ekstremalny sposób, ale również sprawdzić granice swoich możliwości. Radość na mecie z ukończenia Runmageddonu jest dla nas najważniejszym wyznacznikiem jakości imprezy, więc – biorąc pod uwagę reakcje uczestników – nie mamy wątpliwości, że warto było poświęcić wiele godzin pracy na przygotowanie tych zawodów. Dziękujemy za udział wszystkim uczestnikom i serdecznie zapraszamy wszystkich na ostatni weekend maja do Myślenic ” – powiedział Jaro Bieniecki, dyrektor Runmageddonu.

Nie tylko dorośli świetnie bawili się pokonując tor przeszkód. Z ekstremalnym wyzwaniem mogli się zmierzyć także najmłodszy. W specjalnie dla nich przygotowanej strefie KIDS, mogli pokonywać swój tor złożony z 10 przeszkód, rozmieszczony na trasie o długości 1 kilometra.

Podczas Runmageddonu miała miejsce sympatyczna uroczystość. Organizatorzy wraz z modelką Iloną Felicjańską, spełnili marzenie 10 letniej Klary, podopiecznej Fundacji „Mam Marzenie”. Dzięki funduszom zebranych z biletów wstępu dla kibiców podczas imprez w kwietniu w Sopocie oraz z dzisiejszych zawodów na Torze Służewiec mała dziewczynka wkrótce będzie mogła się bawić na wymarzonej przez nią placu zabaw.

Runmageddon Classic w Warszawie to trzecia tegoroczna impreza w cyklu. Sezon ekstremalnego biegania w Polsce rozpoczął się wraz z Zimowym Runmageddonem Rekrut, który odbył się 14 lutego na Torze Służewiec w Warszawie. Druga impreza, również w formule Rekrut, odbyła się 11 kwietnia na terenie Hipodromu Sopot.

Imprezy Runmageddonu w 2015 roku rozgrywane są pod nazwą Liga Runmageddonu. Cykl składa się z jedenastu edycji zróżnicowanych poziomem trudności i typem trasy. Ostatnim biegiem, podsumowującym cały rok zmagania, będzie Finał Runmageddonu. Będą w nim mogli wystąpić wyłącznie zawodnicy, którzy we wcześniejszych edycjach zdobyli co najmniej 5 punktów. Na koniec roku najtwardszego zawodnika i zawodniczkę wyłoni Finał Runmageddonu. Organizatorzy szacują, że we wszystkich edycjach zawodów w 2015 roku weźmie udział ponad 15 tysięcy osób.

Link do nieoficjalnych wyników z wczorajszego Runmageddonu Classic: <http://domtel-sport.pl/insidethecode/files/5709-pl.pdf>

O biegu Runmageddon (www.runmageddon.pl)

Runmageddon kolejny cykl imprez działającego od 2005 roku Stowarzyszenia OTK Rzeźnik znanego z organizacji m.in. Biegu Rzeźnika - górskiego ultramaratonu na dystansie 80km oraz Maratonu Bieszczadzkiego.

Runmageddon zwiastuje koniec ery nudnych biegów ulicznych oferując jego uczestnikom ekstremalne wrażenia. To wydarzenie nastawione na dobrą zabawę, do której pretekstem jest wysiłek fizyczny i rywalizacja o miano najtwardszego zawodnika. Uczestnik prac naprzód niejednokrotnie będzie musiał wspinać się, czołgać, brnąć w błocie, skakać, a także zmierzyć się z wodą oraz ogniem.

Kontakt dla mediów:

Marcin Dulnik
Rzecznik prasowy Runmageddon

Agencja In Fact PR

marcin.dulnik@infactpr.pl

mobile: 660 722 822